

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bosek

w sprawie z protestu J. J.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Prokuratora Generalnego oraz Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w
dniu 14 grudnia 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

[ms]

UZASADNIENIE

W dniu 30 października 2023 r. do Sądu Najwyższego w jednej kopercie
wpłynęły dwa pisma J. P. – pierwsze zatytułowane jako „Wniosek o stwierdzenie
nieważności wyborów” oraz drugie – „Protest przeciwko ważności wyborów do
Sejmu i Senatu RP” – oba oznaczone datą 25 października 2023 r.

W pierwszym piśmie wnosząca protest wskazała, że doszło do popełnienia
przestępstwa polegającego na „złamaniu ciszy wyborczej poprzez powszechną
publikację sondaży wyborczych przeprowadzonych w dniu głosowania przed jego
zakończeniem”. Wnosząca protest wyjaśniła, że „w szeregu okręgów wyborczych

nie zakończono głosowań (...) do godziny 21:00, kiedy to zarówno w telewizji publicznej, jak i innych telewizjach oraz na licznych portalach internetowych zostały opublikowane wstępne wyniki głosowania (...). Zdaniem wnoszącej protest „skala zjawiska była masowa”.

Natomiast w drugim, że doszło do przerwania ciszy wyborczej poprzez ogłoszenie w dniu 15 października 2023 r. o godzinie 21:00 wyników *exit poll*, w chwili, gdy głosowanie odbywało się jeszcze w kilku obwodach wyborczych. Wnosząca protest zarzuciła również przeprowadzenie wyborów w dniu 16 października 2023 r., a więc poza terminem zarządzonym przez Prezydenta RP.

Wnosząca protest podniosła zarzut, że zachodzi możliwość popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, polegającego na: wielokrotnym głosowaniu w różnych obwodach wyborczych przez tego samego wyborcę jednorazowo na podstawie oryginalnego zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu, zaś następnie na podstawie takich zaświadczeń prawdopodobnie skopiowanych i sfałszowanych w zakresie znajdującego się na nich hologramu oraz wielokrotnym głosowaniu w różnych obwodach wyborczych przez tego samego wyborcę we właściwej komisji wyborczej z punktu widzenia miejsca zamieszkania, a następnie na podstawie zaświadczeń o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów prawdopodobnie sfałszowanych w zakresie ich treści i znajdującego się na nich hologramu.

Protestująca wniosła o przeprowadzenie dowodu na okoliczność liczby wyborców, którzy na podstawie wydanych zgodnie z art. 32 § 1 Kodeksu wyborczego „zaświadczeń o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów głosowali dwukrotnie lub wielokrotnie poza obwodową komisją wyborczą właściwą z punktu widzenia miejsca zamieszkania”, jak również „liczby wyborców, którzy głosowali w obwodowej komisji wyborczej właściwej z punktu widzenia miejsca ich zamieszkania, a nadto na podstawie ww. zaświadczenia oddali jednokrotnie (lub więcej razy) głos w innych obwodach wyborczych” (pisownia oryginalna).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 2408, dalej: „Kodeks wyborczy”), przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2). Jeżeli podstawę protestu stanowi zarzut popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, może go wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania (§ 2). Prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcy, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego (§ 3)

Artykuł 241 § 3 Kodeksu wyborczego stanowi, że wnoszący protest zobowiązany jest sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Artykuł 243 § 1 Kodeksu wyborczego przesądza natomiast, że Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241.

Konstrukcyjnym elementem protestu jest sformułowanie zarzutu popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub konkretnego zarzutu naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów i wykazanie naruszenia własnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego, a nadto sformułowanie uzasadnienia zarzutu oraz poparcie go dowodami lub przynajmniej konkretnymi wnioskami dowodowymi. Przedmiotem protestu nie mogą być bowiem zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące

innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 listopada 2023 r., I NSW 212/23; z 14 listopada 2023 r., I NSW 83/23; 7 listopada 2023 r., I NSW 86/23; z 30 października 2019 r., I NSW 117/19; z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

Odnosząc powyższe do niniejszego protestu, Sąd Najwyższy stwierdza, że wnosząca protest ograniczyła się do abstrakcyjnych lub hipotetycznych twierdzeń, które nie zostały nawet zindywidualizowane i powiązane z uchybieniami konkretnych obwodowych komisji wyborczych. Nie przytoczyła również żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie tych twierdzeń. Samo żądanie przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy postępowania dowodowego bez wskazania konkretnej tezy dowodowej oraz konkretnych dowodów, których przeprowadzenie czyniłoby formułowane zarzuty uzasadnionymi, nie czyni zadość wymogom art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego. Sąd Najwyższy nie jest upoważniony ani do inicjowania postępowania protestowego z urzędu, ani do formułowania za protestującego zarzutów, ani wreszcie do wskazywania dowodów, na których protestujący opiera swoje zarzuty.

Nawet gdyby uznać, że zarzuty dotyczące przerwania ciszy wyborczej w związku z ogłoszeniem w dniu 15 października 2023 r. o godzinie 21:00 wyników *exit poll* oraz przedłużenia głosowania, nie są hipotetyczne w swojej naturze i odnoszą się w rzeczywistości do sytuacji prawnej protestującej, to nie można byłoby uznać, że zarzuty te są zasadne (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 29 lipca 2020 r., I NSW 353/20; z 28 lipca 2020 r., I NSW 117/20; z 26 listopada 2015 r., III SW 108/15; z 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15). Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, że zakaz podawania do publicznej wiadomości wyników badań (sondaży) opinii publicznej (art. 115 Kodeksu wyborczego) ustaje z chwilą zakończenia głosowania. Zgodnie z art. 39 § 4 Kodeksu wyborczego o zakończeniu głosowania w obwodzie decyduje przewodniczący obwodowej komisji wyborczej, którzy zarządza zakończenie głosowania. Z samego brzmienia tego przepisu wynika, że wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania mają prawo oddać głos. Jeżeli więc wyborcy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania, to nie można uznać, że głosowanie nie zakończyło się i cisza wyborcza

powinna zostać przedłużona (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 lipca 2020 r., I NSW 353/20).

Wnosząca protest nie przedstawiła żadnych dowodów ani nawet nie uprawdopodobniła, że w głosowaniu brały udział osoby, które przybyły do lokalu wyborczego (ustawiły się w kolejce) w dniu 16 października lub 15 października po godzinie 21.00.

Całkowicie hipotetyczny i gołosłowny zarazem jest zarzut, że podanie sondażowych wyników głosowania „mogło mieć bezpośredni wpływ na decyzje wyborców” głosujący po godzinie 21.00. Twierdzenie to stanowi spekulację, która wyklucza rozpatrzenie protestu w tym zakresie.

Na marginesie jedynie należy odnotować, że zarzut naruszenia ciszy wyborczej nie może być podstawą protestu wyborczego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15). Jest tak dlatego, że zakaz naruszania ciszy wyborczej nie jest przestępstwem przeciwko wyborom w rozumieniu Kodeksu wyborczego, a jedynie – z woli ustawodawcy – wykroczeniem.

Ponadto, całkowicie hipotetyczne i gołosłowne są zarzuty dotyczące możliwości popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom w związku z podnoszonymi nieprawidłowościami przy głosowaniu na podstawie zaświadczeń o prawie do głosowania. Z informacji Państwowej Komisji Wyborczej wynika, że przed wyborami do Sejmu i do Senatu oraz referendum ogólnokrajowym, zarządzonymi na dzień 15 października 2023 r., wydanych zostało wyborcom 450 551 zaświadczeń o prawie do głosowania. Na ich podstawie zagłosowało: w wyborach do Sejmu 428 109 osób, w wyborach do Senatu 427 984 osoby i w referendum ogólnokrajowym 332 326 osób. Z tego wynika, że na podstawie zaświadczeń o prawie do głosowania głosowało mniej wyborców niż było do tego uprawnionych. Wnosząca protest nie przedstawiła natomiast żadnych dowodów na okoliczność popełnienia przestępstwa fałszerstwa zaświadczeń o prawie do głosowania.

Podsumowując, Sąd Najwyższy stwierdza, że sformułowany protest jest wadliwy konstrukcyjnie, co powoduje, że Sąd Najwyższy nie może go rozpatrzyć i na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego *per analogiam* w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 398¹⁰ k.p.c. i w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zobowiązany jest odmówić nadania mu dalszego biegu.

[SOP]

[r.g.]